



WŁADZE ■ KONTAKTY

Biuro KUP OIIB, 85-030 Bydgoszcz,
ul. B. Rumińskiego 6 (Dom Technika),
tel. (52) 366 70 50, fax 366 70 59.,
e-mail: kup@piib.org.pl
www.kup.piib.org.pl

Biuro Izby pracuje w godzinach:

Pon. 7⁰⁰-15⁰⁰
Wt. 9⁰⁰-17⁰⁰
Śr. 8⁰⁰-16⁰⁰
Czw. 7⁰⁰-15⁰⁰
Pt. 7⁰⁰-15⁰⁰

Przyjęcia interesantów w godzinach:

Wt. 10⁰⁰-17⁰⁰
Śr. 10⁰⁰-16⁰⁰
Czw. 8⁰⁰-14⁰⁰

Punkty Informacyjne Izby:

86-300 **Grudziądz**, ul. J. Piłsudskiego 20,
tel. (56) 46 101 70, fax 46 288 44

88-100 **Inowrocław**, ul. Orłowska 48,
tel./fax (52) 357 46 66

87-100 **Toruń**, ul. Piemikarska 6,
tel. (56) 56 662-90-77, tel./fax 56 6629073

87-800 **Włocławek**, Pl. Wolności 1,
tel./fax (54) 232 62 50

Punkt konsultacyjny Izby:

87-300 **Brodnica**, ul. Ogrodowa 12,
tel. (56) 49 410 90

Dyżury członków władz:

Przewodniczący Rady
– poniedziałek, godz. 14⁰⁰-15⁰⁰

Zastępca Przewodniczącego Rady

– poniedziałek, godz. 14⁰⁰-15⁰⁰

Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej

– środa, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Sekretarz Komisji Kwalifikacyjnej

– wtorek, godz. 15⁰⁰-17⁰⁰

Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego

– wtorek, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

– środa, godz. 14⁰⁰-16⁰⁰

Sekretarz Rady

– środa, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Skarbnik Rady

– co drugi wtorek, godz. 15⁰⁰-17⁰⁰

W siedzibie Izby i w punktach informacyjnych dostępne są do wglądu materiały dotyczące umów FIDIC oraz zeszyty „Warunki techniczne wykonania i odbioru robót budowlanych” wydane przez Instytut Techniki Budowlanej. W biurze Izby można korzystać z komputerowego Serwisu Budowlanego oraz norm budowlanych.

Każdemu zdarza się popełnić błąd

Jest jedynym nowym przewodniczącym organu statutowego Izby, którego wybrali delegaci na XIII Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym KUP OIIB w roku 2014.

Mgr inż. BŁAŻEJ JANISZEWSKI został przewodniczącym Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego. Ale czy jest nowicjuszem?



■ **Błażej Janiszewski: - Bardzo często inwestorzy nie mają pojęcia o roli kierownika budowy i jego odpowiedzialności.**

Fot. T. Kozłowski

– **Panie przewodniczący, od kiedy jest Pan związany z OSD?**

Błażej Janiszewski: - W Okręgowym Sądzie Dyscyplinarnym jestem praktycznie od początku istnienia Izby, czyli od ponad 10 lat. W początkach pierwszej kadencji byłem sekretarzem OSD, ale po dwóch miesiącach ówczesny przewodniczący ustąpił z powodu kłopotów zdrowotnych i jego miejsce zajął Henryk Pączek, natomiast ja zostałem wiceprzewodniczącym, czyli jego prawą ręką. I to nie zmieniło się przez dwie kolejne kadencje. Teraz zostałem przewodniczącym i można powiedzieć, że ten awans dokonał się drogą jak

najbardziej naturalną. Nie był wynikiem walk politycznych, jak to się często zdarza przy wyborach różnego typu.

– **Awansował Pan i od razu był Pan zmuszony złożyć wniosek do Rady o dodatkowe pieniądze z budżetu Izby na finansowanie działalności Sądu. To jak „wejście smoka”.**

BJ: - No nie, to nie tak. Zwiększenie środków finansowych na działalność Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego wynika zarówno z wielości spraw wpływających do OROZ i OSD, jak

▶ **dokończenie ze str. 1.**

i z wielości czynności, koniecznych do, zgodnego z przepisami, poprawnego procedowania w poszczególnych sprawach. A w stosunku do ubiegłego roku, nastąpiło trzykrotne zwiększenie liczby spraw, rozpatrywanych przez oba organy statutowe.

– **Z czego wynika ten nagły wzrost? Ze spadku morale członków Izby, z obniżenia się poziomu ich kompetencji?**

BJ: - Najbardziej oczywistym wyłufnaczeniem jest wzrost aktywności powiatowych inspektorów nadzoru budowlanego, a także ich świadomość nieprawidłowości, pojawiających się w trakcie realizacji inwestycji. Prawdopodobnie Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego zobligował wojewódzkich i powiatowych inspektorów do zwiększenia aktywności w terenie, a za tym poszła znacznie większa liczba kontroli na budowach.

– **Czy to może być pokłosie rozmów Zarządu PIIB z GINB?**

BJ: - Na pewno na tę aktywność wpłynęło uświadomienie Głównemu Inspektoratowi roli, jaką PIIB i izby okręgowe odgrywają we wpływanie na jakość budownictwa, w tym na przestrzeganie prawa budowlanego, bo tego głównie oczekuje od inżynierów budownictwa państwowy nadzór budowlany.

– **Wraz z OROZ pełnicie funkcję jakby „pasterzy czarnych owiec” w samorządzie budowlanym. Obserwuje Pan pod tym kątem nasze środowisko od lat. Czy coś się w ciągu dziesięciolecia zmieniło?**

BJ: - Z tymi „czarnymi owcami” bym nie przesadzał. Proces budowlany jest bardzo skomplikowany, a zakres odpowiedzialności osób wykonujących funkcje techniczne w budownictwie, zwłaszcza kierowników budów, jest i był bardzo szeroki. Każdemu mogą zdarzyć się jakieś potknięcia, niedopatrzania czy błędy w postępowaniu. Większość rozpatrywanych przez nas spraw dotyczy właśnie kierowników budów, co jest związane

z wielością ich obowiązków i odpowiedzialnością za przebieg prac i za przestrzeganie procedur na budowie.

– **Nie zmienia się też charakter większości spraw?**

BJ: - Tak. Gros spraw, około 95 procent, dotyczy odpowiedzialności zawodowej. Znacznie mniej jest spraw z tytułu odpowiedzialności dyscyplinarnej.

– **Ta reszta, to uchylanie się od płacenia składek członkowskich?**

BJ: - Nie tylko. Jesteśmy jedyną korporacją zawodową, która ocenia środowisko pod kątem jego odpowiedzialność zawodowej i dyscyplinarnej, przy czym odpowiedzialność dyscyplinarna nie dotyczy wyłącznie zalegania ze składkami. Mamy tu bowiem do czynienia z naruszaniem zasad etyki zawodowej, co jest dość dokładnie określone w Kodeksie etyki i odnosi się do wszystkich bez wyjątku członków Izby. Odpowiedzialność zawodowa dotyczy tylko i wyłącznie osób, wymienionych w Prawie budowlanym jako pełniących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, a więc - kierowników budów, inspektorów nadzoru budowlanego i projektantów. Do niedawna obejmowała ona również rzeczoznawców budowlanych, ale ich status zmienił się po wejściu w życie ustawy deregulacyjnej i teraz są objęci tylko odpowiedzialnością dyscyplinarną, ale jedynie w sytuacjach, w których, jako rzeczoznawcy, wydają opinie na wniosek odpowiednich organów państwowych - sądu, prokuratora, policji czy straży pożarnej, a także państwowej inspekcji pracy. W przypadku zlecenia ekspertyz i opinii przez osoby prywatne, jako rzeczoznawca może wystąpić każdy, równie dobrze cukiernik i szewc, i trudno go wtedy ścigać w postępowaniu dyscyplinarnym.

– **Wracając do wzrostu liczby Waszych postępowań, możemy dziś powiedzieć, że państwowy nadzór budowlany docenił rolę korporacji budowlanej i macie teraz częstsze kontakty z powiatowymi inspektorami nadzoru budowlanego. Jak się z nimi współpracuje?**

BJ: - Myślę, że odpowiedź na to pytanie dał ustawodawca. Zgodnie z art.100 Prawa budowlanego - na przeprowadzenie całego postępowania przygotowawczego, włącznie ze złożeniem wniosku do organu orzekającego, jakim jest sąd dyscyplinarny, jest tylko 6 miesięcy od czasu powzięcia przez nadzór państwowy wiadomości o nieprawidłowościach w postępowaniu obwinionego na budowie. Oznacza to, że jeśli państwowy nadzór budowlany spóźni się ze złożeniem do naszego rzecznika odpowiedzialności zawodowej wniosku o wszczęcie postępowania, a czasem taki wniosek trafia do OROZ nawet 5 miesięcy od powzięcia wiadomości o popełnieniu czynu zagrożonego sankcjami z tytułu odpowiedzialności zawodowej, nasz rzecznik nie ma szans na przeprowadzenie poprawnego postępowania. Może tylko „podziękować” nadzorowi państwowemu za pozbawienie samorządu takich szans i umorzyć sprawę.

– **Dużo jest spraw przedawnionych?**

BJ: - Nie jest ich dużo, ale, niestety, zdarzają się i - uczciwie mówiąc - z reguły z powodu opóźnień w składaniu wniosków przez powiatowych inspektorów nadzoru budowlanego.

– **To jedyna bolączka Waszych postępowań?**

BJ: - Istotnym ograniczeniem jest także - w przypadku ewidentnego orzeczenia o winie - niemożność obciążenia obwinionego kosztami postępowania i dołożenia mu dodatkowej kary finansowej za działania nieprawidłowe. Cały ciężar finansowania postępowań ponosi Izba i stąd konieczność korekt budżetowych, gdy liczba postępowań się zwiększa. Możliwość zmniejszenia obciążeń Izby istnieje tylko w postępowaniach dyscyplinarnych.

– **Czy nadal potwierdza się reguła sprzed lat, że większość postępowań dotyczy inwestycji i budów prywatnych?**

BJ: - Tak. Przeważnie są to sprawy dotyczące budów domków jednorodzinnych. Nasi koledzy, obwinieni, często nie

dostrzegają, że podejmując się obowiązków na niewielkiej budowie, zwykle za niewielkie pieniądze, tak, po znajomości, ponoszą odpowiedzialność zawodową taką samą, jak kierownik wielkiej budowy. Konsekwencje bywają bardzo przykre. Niejednokrotnie sprawy kończą się w sądach cywilnych lub nawet karnych, a tam kary obejmują nie tylko duże odszkodowania, ale i pozbawienie wolności, dobrze jeśli z zawieszeniem. Tak bywa, gdy na budowach dochodzi do wypadków, a w trakcie postępowania okazuje się, że inwestor wprowadzał podwykonawców, nawet nie informując o tym kierownika budowy. Takich spraw mieliśmy już kilka i wiedzieliśmy, bo to wynikało z postępowania, że kierownik był Bogu ducha winny, ale przepisy w tych sprawach są jasne. On poniósł odpowiedzialność.

Pamiętam wypadek, którego ofiarą był pracownik firmy instalującej stolarkę okienną. Młody chłopak. Wpadł do nie zabezpieczonego otworu w stropie, połamano się, ale - na szczęście - przeżył. W toku postępowania zorientowaliśmy się, że ofiara wypadku nie miała ani odpowiednich badań, ani przeszkoleń przy zatrudnianiu przez firmę, że inwestor angażował firmę na własną rękę i nie powiadomił o tym kierownika, ten zaś poniósł za wypadek całą odpowiedzialność - zawodową, cywilną i karną.

– **Czyli że nadal mamy też do czynienia z niewłaściwymi relacjami: inwestor - kierownik?**

BJ: - To łagodnie powiedziane, bo bardzo często inwestor nie ma pojęcia o roli kierownika na budowie i jego odpowiedzialności. Niejednemu inwestorowi wydaje się, że na budowie może zmienić wszystko, bo on płaci i on wymaga. Błędem kierownika jest w takim wypadku jego spolegliwość, bo w końcowym rozrachunku to on płaci i on odpowiada, a nie inwestor. Zupełnie niepotrzebnie. Na dużych budowach tego nie ma, bo tam wszyscy wszystkim patrzą na ręce, a i obowiązki kierownika rozkładają się na większy zespół fachowców, co ułatwia egzekwowanie od wykonawców robót działań nie tylko poprawnych, zgodnych z przepisami, ale i bezpiecznych.

– **Czy w ciągu dziesięciolecia przepisy Was obowiązujące stały się dla Was bardziej wygodne w postępowaniach?**

BJ: - Obowiązują nas od początku te same reguły - w sprawach z tytułu odpowiedzialności zawodowej musimy się trzymać Prawa budowlanego i kodeksu postępowania administracyjnego, a w sprawach dyscyplinarnych - Kodeksu etyki i ustawy o samorządzie zawodowym. W tych ramach cały czas się poruszamy. Byłoby to jednak lepsze narzędzie, gdybyśmy dysponowali w obu rodzajach spraw większym zróżnicowaniem kar. Teraz mamy np. do wyboru albo upomnienie, albo od razu zakaz sprawowania samodzielnych funkcji technicznych. Niczego pośredniego nie ma. No i nadal borykamy się z kompletnie niezrozumiałym obciążaniem izb kosztami postępowań.

– **Jakie są proporcje spraw, które kończą się na poziomie rzecznika i które docierają do Was?**

BJ: - Większość spraw jednak wymaga zakończenia w sądzie dyscyplinarnym. Rzecznik kończy postępowanie w 20-30 procentach spraw.

– **Kto uczestniczy w Waszych rozprawach?**

BJ: - Zawsze OSD w składzie trzyosobowym, zawsze rzecznik odpowiedzialności zawodowej i zawsze obwiniony, czasem z kolegą z Izby lub z radcą prawnym. Rzadko - z adwokatem. W postępowaniu dyscyplinarnym stroną jest również pokrzywdzony. Skład sędziowski jest w swych orzeczeniach niezależny, a obwiniony ma zawsze prawo odwołania się od orzeczenia do Krajowego Sądu Dyscyplinarnego, a w sporadycznych już sytuacjach - do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

– **Czy zdarza się Wam powoływać biegłych w prowadzonych sprawach?**

BJ: - Mamy takie prawo i taką możliwość, ale korzystamy z niej bardzo rzadko, bo przecież w naszym 13-osobowym

zespołe sędziowskim są przedstawiciele wszystkich branż, ludzie z poważnym dorobkiem zawodowym i dużym doświadczeniem życiowym.

– **Zdrzyło się Panu zetknąć ze sprawą, w której obwinionym był Pana bliski kolega?**

BJ: - Tak, obwinionym był mój kolega jeszcze z ławy szkolnej. Na szczęście dla nas obu, sprawa się przedawniła. W przeciwnym wypadku musiałbym przekazać ją w ręce innych członków zespołu sędziowskiego. Ale i tak dobrze, że OSD to nie jest sąd koleżeński. Ustawa obdarzyła sądy dyscyplinarne takimi kompetencjami, że nikt nie może wątpić w naszą niezawisłość, a my mamy czyste sumienie, bo możemy oceniać pracę naszych kolegów w pełni obiektywnie.

– **Słyszałem, że są też u Was sprawy, w których - w toku postępowania - widać, że skarżący szuka u Was dodatkowych argumentów, które mogą dodatkowo obciążyć osobę, oskarżaną w procesach cywilnych.**

BJ: - Zdarzają się skargi osób prywatnych, w których widać z daleka taką intencję, a postępowanie to potwierdza. Nasza rzetelność wymaga, aby jednak nie dostarczać stronom takich argumentów.

– **Izby okręgowe cierpią na brak dopływu młodej kadry do rad i innych organów statutowych. Czy sądy dyscyplinarne również to odczuwają?**

BJ: - U nas wygląda to inaczej, bo rzecznik czy sędzia OSD musi być nie tylko fachowcem z branży, ale i człowiekiem dobrze zorientowanym w przepisach prawa, dlatego u nas wymiana składów i zespołów przebiega szczególnie ostrożnie, bo „otrząskanie się” z prawem wymaga sporo czasu i udziału w wielu sprawach, a także szkoleniach, organizowanych przez PIIB.

– **Dziękuję za rozmowę. ■**



Miesiąc w Izbie

26 stycznia br. obradowało Prezydium Rady Okręgowej KUP OIIB.

Prezydium przyjęło m.in. sprawozdanie skarbnika Mariana Lipkowskiego o wykonaniu budżetu za rok 2014. Przyjęto też informację o przygotowaniu materiałów na tegoroczny zjazd. Postanowiono rekomendować zarówno sprawozdanie jak i materiały zjazdowe do zatwierdzenia przez Radę Okręgową Izby.

W sprawozdaniu Zespołu ds. Ustawicznego Doskonalenia Zawodowego, wiceprzewodniczący Paweł Piotrowski zaproponował organizację II Forum Budownictwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego na rok 2016 i przyjęcie jako zasady, że forum będzie zwoływane co dwa lata.

Dużym wydarzeniem będzie w tym roku 61. Konferencja Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN i Komitetu Nauki PZITB, organizowana w końcu września w Krynicy. Obowiązki organizatora konferencji przyjął tym razem bydgoski Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy. Izba będzie jednym ze sponsorów konferencji i sfinansuje przygotowanie części materiałów. Planuje się też dofinansowanie uczestnictwa w niej ok. 25 uczestników z naszej Izby.

Izba dofinansuje też organizację Olimpiady Wiedzy Technicznej dla szkół średnich. Sporą dyskusję wywołała inicjatywa członka Rady, Adama Przybylskiego, by raz w roku wyróżniać indywidualnie najlepszych inżynierów naszego województwa. Inicjatywa, jak referował Wojciech Bromirski, zyskała spore poparcie wśród członków Izby, ale - na razie - nie zdecydowano, jaką formułę przybierze takie uhonorowanie. Pomysłów jest wiele, ale zebrani przyznawali, że ważne, by takie wyróżnienie miało odpowiednią rangę.

Będzie to ważny punkt kolejnego posiedzenia Prezydium, podobnie, jak dys-

Forum co dwa lata



■ Kieliszek szampana z decyzją o uprawnieniach w ręku smakuje najlepiej

Fot. T. Kozłowski

kusja o formie udziału Izby w tworzeniu optymalnych programów nauczania w uczelniach technicznych naszego województwa. Współpraca z uczelniami rozwija się i mamy już swoich pierwszych przedstawicieli w radach programowych dwóch uczelni, ale formy współpracy wymagają jeszcze wnikliwych analiz.

Marzec upłył w Izbie m.in. pod znakiem zebrań przedjazdowych, na których omawia się najważniejsze problemy środowiska inżynierskiego. Ustalono, że pierwsze takie zebranie odbędzie się w Inowrocławiu (10 marca), a kolejne - w Toruniu (11 marca), Włocławku (12 marca), Grudziądzu (17 marca), Brodnicy (24 marca) i Bydgoszczy (27 marca).

Uprawnienia do ręki

Przewodniczący Rady, prof. Adam Podhorecki i przewodniczący Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej, Jacek Kołodziej wręczali też 26 stycznia br. decyzje o nadaniu uprawnień budowlanych szczęśliwcom, którzy zdali egzaminy

w czasie sesji jesiennej ubiegłego roku.

Sesja okazała się bardzo wymagająca dla kandydatów do uprawnień, zwłaszcza z branży instalacyjno-sanitarnej, o czym pisaliśmy już wcześniej. Tym bardziej na gratulacje zasłużyli ci, co zdali. Tekst ślubowania w imieniu zebranych odczytała jedna z trójki najlepiej zdających, mgr inż. Anna Sucharska, w towarzystwie drugiego z obecnych prymusów, mgr inż. Krzysztofa Karpińskiego.

Przewodniczący Rady życzył wszystkim sukcesów zawodowych w pełnieniu samodzielnych funkcji technicznych, przypominając zarazem, że na autorytet, rangę zawodu inżyniera budownictwa w społeczeństwie, składają się osiągnięcia i profesjonalizm poszczególnych przedstawicieli tego zawodu. Dlatego warto być solidnym i dobrze przygotowanym do nowych obowiązków.

Kolejna sesja egzaminów na uprawnienia budowlane rozpocznie się egzaminem pisemnym 15 maja br. Termin składania wniosków o nadanie uprawnień budowlanych upłynął 12 lutego. ■ (tk)

UWAGA!

Do naszej Izby docierają sygnały o bardzo różnej, często nie najlepszej, współpracy inżynierów z urzędami administracji państwowej i samorządowej. W związku z tym, prosimy Kolegów, Członków Izby, zwłaszcza projektantów, o opinie, jak ta współpraca wygląda w Waszych konkretnych przypadkach. ■ Biuro KUP OIIB

Aktualności

Informator Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa
ul. B. Rumińskiego 6, 85 - 030 Bydgoszcz, tel. (52) 366 70 50, e-mail: kup@piib.org.pl

Redakcja: Tadeusz Kozłowski. Skład i grafika: PZITS Grafika, tel. (56) 662 90 77, fax (56) 662 90 73. Druk: Drukarnia Tinta